

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **P. K.**

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2025 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.

skargi na wyrok kasacyjny Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 7 listopada 2024 r., sygn. akt VII Ka 660/24, uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Głubczycach z dnia 10 czerwca 2024 r., sygn. akt II K 7/22,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.

postanowił:

1. oddalić skargę;

2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z dnia 7 listopada 2024 r., sygn. akt VII Ka 660/24, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Głubczycach z dnia 10 czerwca 2024 r., sygn. akt II K 7/22 – uniewinniający oskarżonego P. K. od zarzuconego mu przestępstwa skarbowego z art. 62 § 2a k.k.s. w zb. z art. 61 § 1 k.k.s. w zb. z art. 76 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 7 § 1 k.k.s. – przekazując sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na podstawie przepisów rozdziału 55a k.p.k. wystąpił obrońca oskarżonego. Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 437 k.p.k., przez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji, gdy całość materiału dowodowego została w sposób prawidłowy zebrana oraz oceniona przez Sąd I instancji i nie wymaga ona ponownego rozpoznania;
2. art. 442 § 3 k.p.k., poprzez wskazanie Sądowi I instancji sposobu oceny dowodów i wniosków z tego tytułu płynących.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Na wstępie rozważań przypomnieć należało, że sfera kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi w trybie przepisów rozdziału 55a k.p.k. kształtuje się – z woli ustawodawcy – bardzo wąsko. Rolą Sądu Najwyższego w tym postępowaniu jest wyłącznie skontrolowanie, czy w sprawie wystąpiła tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnej przeszkody, określonej w art. 454 § 1 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego, oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 in fine k.p.k.). Powyższe znajduje odzwierciedlenie w trwałej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, gdzie zasadnie wskazano, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. wyrok SN z 20.10.2020 r., I KS 9/20), a więc czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne (zob. np. postanowienia SN: z 30.06.2020 r., II KS 7/20; z 7.05.2020 r., I KS 8/20; z 6.06.2019 r., II KS 8/19; z 11.01.2022 r., II KS 30/21).

Lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego skargą wyroku (pkt 3.1), wskazuje, że powyższe przesłanki zostały w sprawie spełnione. Nie przytaczając całości obszernej analizy przeprowadzonej przez instancję odwoławczą w tym zakresie, ograniczyć należało się do odnotowania, że – w ocenie Sądu Okręgowego – Sąd Rejonowy na samym przedpolu oceny dowodów wadliwie przyjął, że „oszustwo podatkowe” wymaga wykazania, że sprawca „podejmował umyślnie działania kierunkowe”. Ponadto nieprawidłowe było wnioskowanie Sądu *meriti*, w świetle którego:

- a) skoro towar ostatecznie trafił do tego samego kraju, to tym samym brak jest dowodów, do przyjęcia, że transakcja nie odbyła się w ramach wewnątrzwspólnotowej dostawy towaru;
- b) nie ma znaczenia dla kwestii podatkowych, że podmiot ujęty na fakturach nie jest tożsamy z podmiotem, któremu dostarczono towar w postaci maku niebieskiego, a skoro dostawa ujęta w akcie oskarżenia ostatecznie miała wewnątrzwspólnotowy charakter, to jest to element świadczący o tym, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu;
- c) wobec oskarżonego zachodziły, w świetle przepisów podatkowych, podstawy do zastosowania tzw. zerowej stawki podatku VAT;
- d) dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego znaczenie miał wyłącznie fakt dopuszczalnego zawarcia umowy z podmiotem węgierskim, a więc bez potrzeby uwzględnienia zdarzeń, które wystąpiły już na etapie realizacji umowy;
- e) zlecenie określonych czynności firmie zewnętrznej, czy nawet własnemu pracownikowi prowadzi do uwolnienia od odpowiedzialności, w tym za przestępstwo skarbowe właściciela danego przedsiębiorstwa.

Ponadto Sąd odwoławczy przyjął, że również co do oceny strony podmiotowej Sąd Rejonowy nie dokonał prawidłowych ustaleń, opierając je w szczególności na wybiórczej analizie depozycji świadka P. J. i wyjaśnieniach oskarżonego nieprzyznającego się do winy, dopuszczając się w rezultacie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, co nieprawidłowo doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego.

Z uzasadnienia Sądu odwoławczego wynika więc jednoznacznie podstawa wyroku kasatoryjnego, tj. art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. (pkt 5.3.1.

formularza uzasadnienia). Kategoryczna i czytelna jest również ocena Sądu odwoławczego odnośnie potencjalnej odpowiedzialności oskarżonego. Instancja *ad quem* zajęła więc konkretne, uargumentowane stanowisko, które poprzedzone zostało dokonaniem własnej, niekorzystnej dla oskarżonego oceny zgromadzonych w sprawie dowodów z uwzględnieniem materialnoprawnych podstaw odpowiedzialności mających swe źródło w przepisach ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, czy dyrektywy 2006/112/WE Rady UE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (dyrektywy VAT). Na przeszkodzie samodzielnej, tj. następującej w postępowaniu apelacyjnym konwalidacji uchybień dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy i wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie stał zakaz *ne peius* wyrażony w art. 454 § 1 k.p.k., zakazujący skazania oskarżonego, który m.in. został uniewinniony w pierwszej instancji przez sąd odwoławczy. Efektem tego zakazu w płaszczyźnie okoliczności sprawy musiał być wyrok o charakterze kasatoryjnym.

Skutku tego na obecnym etapie postępowania nie może zmienić subiektywne przeświadczenie oskarżonego, co do trafności nieprawomocnego wyroku uniewinniającego i zawartych tam ustaleń, stanowiących wynik przyjętej przez Sąd Rejonowy, a zakwestionowanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów. W tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie i zasadnie wskazuje się, że sąd skargowy nie został upoważniony do kontroli przeprowadzonej w wyroku sądu odwoławczego oceny poszczególnych dowodów w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej oskarżonego, zaś skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego nie służy weryfikacji oceny dowodów dokonanej w II instancji (zob. np. post. SN: z 11.06.2021 r., III KS 1/21; z 31.05.2021 r., V KS 13/21; z 10.02.2021 r., V KS 3/21; z 11.05.2020 r., IV KS 16/20). Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych, zaś interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich kompetencji do rozpoznania sprawy, co kłóciłoby się z zasadą ich samodzielności jurysdykcyjnej (zob. np. post. SN: z 16.02.2021 r., IV KS 38/20; z 19.10.2021 r., IV KS 44/21).

W zakresie zarzutu z pkt. 2 wskazać należało, że obowiązujący model procesu karnego nie wyklucza możliwości weryfikacji przez sąd odwoławczy sposobu dokonywania ocen i ustaleń sądu I instancji, ale – w zależności od

charakteru zarzutów podniesionych w apelacji – niekiedy wprost obliguje do zaprezentowania własnych rozważań obejmujących sferę oceny dowodów, a nawet własnych ustaleń faktycznych. Oceny Sądu odwoławczego wcale nie muszą przybierać formy hipotez, czy sugestii. Gdy uprawnia do tego stan sprawy, powinny być klarowne, jednoznaczne, a nawet cechować się stanowczością. Nawet gdyby doszło do przedstawienia w uzasadnieniu wyroku sądu *ad quem* sugestii wprost odnoszących się do winy oskarżonego, wobec którego wcześniej w I instancji zapadł wyrok uniewinniający, nie są one wiążące dla sądu, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania (art. 8 § 1 k.p.k.). Innymi słowy, wykazanie w rezultacie kontroli apelacyjnej, że przyjęta przez Sąd po raz pierwszy rozpoznający sprawę ocena dowodów, czy poczynione ustalenia były wadliwe, nie obliguje jeszcze Sądu stojącego przed ponownym rozpoznaniem sprawy do przyjęcia wyłącznie takich ocen i ustaleń, które bez reszty zbieżne byłyby z wnioskowaniem Sądu *ad quem*, a więc niejako z „dostosowaniem się do oczekiwań” instancji odwoławczej. Sąd *a quo* obowiązany jest natomiast kierować się zapatrywaniami prawnymi i wskazaniami sądu odwoławczego co do dalszego postępowania, które to z kolei mogą dotyczyć wyłącznie dowodów i innych czynności, które powinny być przeprowadzone, lub okoliczności, które należy wyjaśnić (art. 442 § 3 zdanie 1 i 2 k.p.k.) – zob. postanowienie SN z 26.04.2021 r., V KS 12/21. Wykluczone jest przy tym, by wskazania sądu odwoławczego dotyczyły sposobu oceny poszczególnych dowodów (art. 442 § 3 zdanie trzecie k.p.k.). Ewentualne naruszenie tego przepisu nie wchodzi jednak w zakres przedmiotowy postępowania skargowego, wyznaczony treścią art. 539a § 3 k.p.k. Hipotetyczne zaś naruszenie powinności w tym zakresie przez Sąd mający obecnie ponownie rozpoznać sprawę może w przyszłości teoretycznie stanowić przedmiot apelacji jako obraza przepisów postępowania, a to art. 442 § 3 k.p.k. czy art. 8 § 1 k.p.k.

Zgodzić natomiast należało się ze skarżącym, że Sąd odwoławczy dopuścił się kilkukrotnie oczywistej omyłki pisarskiej – błędnie przyjmując w uzasadnieniu zaskarżonego skargą wyroku imię oskarżonego jako „P.1” w miejsce właściwego „P.”. Przedmiotowa omyłka nie miała jednak żadnego wpływu na treść samego wyroku, czy trafność rozważań zaprezentowanych w jego uzasadnieniu i powinna zostać przez ten Sąd sprostowana po myśli art. 105 § 1-3 k.p.k.

Z tych wszystkich względów skarga, jako niezasadna, podlegała oddaleniu. Skutkiem powyższego było obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 2 *in fine* k.p.k.).

Dlatego należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[a.ł.]